Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 27 WRZEŚNIA 1926 r | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 268

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Prof. Bartel tworzy rząd.

Teki pp. ministrów: Sujkowskiego, Klarnera, Kwiatkowskiego i Bronikowskiego są zachwiane. — Min. Młodzianowski pozostaje. — Kandydatury prof. Cybichowskiego i prof. Zdziechowskiego do teki oświaty.

O czem mówił p. premjer z Marszałkiem Piłsudskim?

(Specjalna służba informacyjna „Republiki".

Specjalny delegat redakcji „Republiki" telefonuje z Druskiennik:

Premjer Bartel w towarzystwie pp. ministra rolnictwa d-ra Raczyńskiego, posła Kościałkowskiego, urzędnika prezydjum rady ministrów d-ra Grzybowskiego, ppułk. Beka i porucznika Zaćwilichowskiegoi przybył do Druskienik dziś rano o godz. 6-ej. P. premjer pozostał w swym wagonie i dopiero punktualnie o 10 rano rozpoczęła się w willi zajmowanej przez marszałka Piłsudskiego **konferencja premjera Bartla i ministra Raczyńskiego z marszałkiem Piłsudskim.**

Konferencja trwała do 2-ej po południu.

Już w trakcie prowadzonych rozmów z marszałkiem, podczas krótkich przerw w których premjer Bartel stykał się z towarzyszącymi mu dziennikarzami, okazało się, że **p. prezydent Rzplitej zaproponował prof. Bartlowi przyjęcie misji utworzenia nowego gabinetu już w sobotę w godzinach wieczorowych.**

Prof. Bartel nie udzielił jednak p. prezydentowi ostatecznej odpowiedzi, wskazując, **że musi pierwej zaciągnąć OPINJI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO** a potem dopiero do formowania nowego gabinetu przystąpić. W tym też celu przybył do Druskiennik.

Około godz. 1.30 po poł. konferencja z marszałkiem zbliżała się ku końcowi i w rezultacie odbytych rozmów **PREMJER BARTEL POSTANOWIŁ MISJI TWORZENIA GABINETU PODJĄĆ SIĘ i przystąpić do związanych z tem czynności w poniedziałek rano, natychmiast po powrocie do Warszawy.**

Na konferencji z marszałkiem Piłsudskim podnosił również prof Bartel sprawę stosunku rządu do sejmu.

Wobec stwierdzenia na ostatniem posiedzeniu

ofenzywy, do jakiej zdecydowanie przystąpiła prawica,

poruszano sprawę ewentualnego

rozwiązania sejmu,

co jednak ma być rozstrzygnięte dopiero po **ukonstytuowaniu się nowego rządu.**

O godz. 2-ej po poł. premjer Bartel wraz ze swym otoczeniem udał się pociągiem do Wilna.

W Druskiennikach bawi prezes zw. legjonistów pułk. Sławek.

W Wilnie

Specjalny delegat redakcji „Republiko" telefonuje z Wilna.

Natychmiast po przybyciu p. premjer Bartel przyjął na audjencji wojewodę wileńskiego, b. ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza.

Rozmawiając z nim około godziny informował się o potrzebach województwa i informował go prywatnie o przebiegu przesilenia rządowego.

Oczywiście, że w gronie towarzyszących premjerowi dziennikarzy z konferencji tej wysunięto wniosek, że osoba wojewody Raczkiewicza brana jest pod uwagę przy rozwiązaniu kryzysu rządowego, a mianowicie, że **ma mu być zaproponowane stanowisko ministra spraw wewnętrznych, które zajmował przez czas dłuższy w gabinecie p. Grabskiego i p. Skrzyńskiego.**

Korespondent Wasz jest jednak upoważniony przez p. premjera Bartla do stwierdzenia, że **z możliwością tą liczyć się obecnie nie należy.**

Nowy rząd prof. Bartla będzie miał **oblicze nieznacznie tylko różniące się od jego rządu dotychczasowego, na stanowisku ministra spraw wewnętrznych pozostanie jednak p. Młodzianowski.**

Natomiast minister oświaty **p. SUJKOWSKI nie znajdzie się na liście nowego gabinetu.** Na to stanowisko wypływają dwa nazwiska: rektora uniwersytetu w Wilnie prof. Zdziechowskiego (nie ma nic wspólnego z b. ministrem skarbu) oraz **profesora uniwersytetu warszawskiego dr. Cybichowskiego.**

Również poważnie zachwiany jest minister skarbu p. Klarner oraz minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski.

Należy poważnie liczyć się **z możliwością niepowoływania ich do nowego gabinetu.**

Również i minister robót publicznych **p. PROF. BRONIEWSKI,** z powodu zamierzonej likwidacji tego ministerstwa, według wszelkiego prawdopodobieństwa **do nowego rządu nie wejdzie.**

Wszystkie te sprawy zostaną jednakowoż ostatecznie dopiero rozstrzygnięte w poniedziałek w Warszawie, gdzie premjer Bartel uda się do p. prezydenta Rzplitej i wspólnie z nim ustali ostatecznie listę nowego rządu.

Nominacji należy się spodziewać we wczesnych godzinach popołudniowych.

Figle p. Trąmpczyńskiego

Nasz sprawozdawca parlamentarny (B) telefonuje:

Marszałek senatu p. Trąmpczyński nie przestaje płatać figli rządowi. Mimo bowiem przesilenia, wbrew elementarnym zasadom zwyczajów parlamentarnych, zwołał na dzień dzisiejszy posiedzenie senatu, nie bacząc na to, że rząd znajdujący się w stanie dymisji nigdy w posiedzeniach parlamentu brać udziału nie może.

Z tego też powodu spodziewany jest ostry protest lewicy w senacie, przeciwko posiedzeniu i zbojkotowanie przez nieobecność wyznaczonego na godz. 4-ą zgromadzenia.

Monarchja w republice

Rewelacyjne przemówienie wiceprezydenta policji berlińskiej.

Berlin, 26 września
Agencja telegraficzna „Express".

Wiceprezydent policji berlińskiej dr. Friedenstein wygłosił przemówienie na zjeździe republikańskim w Berlinie, w którym przytoczył kilka rewelacyjnych przykładów współdziałania Reichswehry z monarchistami w akcji zwalczania republiki. Oto gdy władze pruskie wykryły spisek monarchistyczny, kierowany przez znanego adwokata dra Klaasego, który miał na celu dokonanie przewrotu monarchistycznego, ministerstwo Reichswehry i władze Rzeszy sprzeciwiały się aresztowaniu spiskowców, choć istniały niezbite dowody ich przestępnej działalności. Ministerstwo Reichswehry poleciło usunąć z międzynarodowej wystawy policyjnej w Berlinie rewolwer, którym zbrodniarze zastrzelili republikańskiego ministra Rathenaua. Podobnież usunięto z wystawy wszystkie dokumenty, omawiające morderstwa tak zwanej czarnej Reichswehry, na tle politycznem.

Aresztowanie faszysty.

Rzym, 26 września

Znany działacz faszystowski Dumini jeden z głównych oskarżonych w procesie o zabójstwo Mateottiego został aresztowany za wygłaszanie obelżywych przemówień przeciwko Mussoliniemu.

Katastrofa lotnicza w Warszawie

Aeroplan spadł na aeroplan i zgniótł go deszczętnie. Dwie pasażerki ranne.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym na lotnisku Mokotowskim o godz. 12-ej w południe w obecności licznych przedstawicieli władz oraz tłumów publiczności Liga obrony powietrznej urządziła chrzest nowego aparatu lotniczego „Iskra", ufundowanego dla Ligi przez uczenice pensji warszawskich.

W związku z tem miały się odbyć wzloty innych aparatów lotniczych, należących do L.O.P.P.

W pewnej chwili już po dokonaniu chrztu „Iskry" w momencie, kiedy członkinie komitetu zbierające składni na jej ufundowanie p. Fajansówna i p. Ancelowiczowa wsiadały do kabiny aparatu, ażeby wznieść się w górę, startujący obok aparat marki „Berliner-Spad" wielka ośmioosobowa maszyna spadła na „Iskrę", druzgocąc ją kompletnie.

P. Fajansówna jest ranno dość ciężko, p. Ancelowiczowa kontuzjowana.

Pilot aparatu „Berliner-Spad" p. Bocheński tak zresztą jak aparat jego wyszli ze starcia niemal bez szwanku.

—:o:—

Wywołanie wojny światowej.

Na niemcach ciąży odpowiedzialność za zrujnowanie Francji.

Paryż, 26 września

Poincare wygłosił dzisiaj w miejscowości Saint Germain przemówienie w którem poruszył sprawę winy za wywołanie wojny światowej. Przemówienie Poincarego było odpowiedzią na ostatnie przemówienie Stressemana w Genewie, w którem minister niemiecki usuwał racje odpowiedzialności za wybuch wojny. Poincare wygłosił swe przemówienie do przedstawicieli związku inwalidów. Oświadczył on:

— W godzinie, kiedy mocarstwa centralne wprowadziły do Europy po[illegible] wojny, żadnemu z was nie przyszło na myśl, aby wszystkich niemców o to posądzić. Nie powinniśmy jednak zapomnieć, iż wojna była nam wypowiedziana, że wojsko niemieckie najechało na nasz kraj, i że wojna prowadzona była w sposób okrutny. O ile łatwiej byłoby wam, którzy pokryci jesteście bliznami — zapomnieć przeszłość i wyciągnąć ręce do zgody.

Strejk w Anglji trwa.

Przemysłowcom chodzi o złamanie organizacji robotniczych.

Londyn, 26 września
Agencja Wschodnia.

Próby rządu doprowadzenia do porozumienia między pracodawcami a górnikami nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Winę tego ponoszą przedewszystkiem właściciele kopalń, którym nie chodzi już obecnie o zasadę długości dnia roboczego, a jedynie o zupełne zgnębienie strejkujących, przy równoczesnem zniszczeniu organizacji zawodowych górniczych.

W związku ze zbliżaniem się zimy rząd dokłada wszelkich starań, aby doprowadzić jaknajrychlej do porozumienia. Jednakowoż i górnicy, w przewidywaniu, że ze zbliżeniem się zimy szanse ich wzrosną, zdecydowani są strejkować nadal, choćby w najgorszych warunkach, jeszcze przez przeciąg dwuch miesięcy.

Górnicy liczą się również z tem, że opinja publiczna Anglji zwróci się wobec długotrwałego strejku przeciw przemysłowcom, choćby nawet kilkaset tysięcy górników wróciło z konieczności do pracy.

Otwarc'e wystawy policy nej

w Berlinie.

Berlin, 26 września

Dziś w Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie wielkiej międzynarodowej wystawy policyjnej. Otwarcia dokonał osobiście premjer pruski Braun. Kilka godzin przedtem na jednej z najbardziej ruchliwych ulic śródmieścia Tauenziehnstr. dokonano o 3 nad ranem niezwykle śmiałego napadu bandyckiego. Kilku bandytów rzuciło bombę na sklep jubilerski. Eksplozja rozbiła szyby wystawowe i spowodowała niesłychany popłoch wśród przechodniów. Bandyci zrabowali biżuterję znajdującą się w oknach wystawowych ogólnej wartości kilkunastu tysięcy marek i ostrzeliwując się nadbiegłej policji rzucili się do ucieczki. Jednego sprawcę zdołano postrzelić i ująć, drudzy zbiegli.

Handlarze żywym towarem

porywają w Berlinie dziewczęta od 10 do 13 lat.

Berlin, 26 września

W ciągu ostatnich kilku dni zniknęło w tajemniczy sposób kilkanaście młodych dziewcząt w wieku od 10 do 13 lat.

Policja berlinska wdrożyła energiczne poszukiwania za zaginionemi i przypuszcza, że dziewczęta te padły ofiarami handlarzy żywym towarem.

Bunt w Garnizonie amsterdamskim.

Amsterdam, 26 września

Wśród rezerwistów garnizonu Arsem wybuchł wczoraj bunt. Zbuntowanych usiłowano rozbroić, przyczem wywiązała się walka w której poległo kilku rezerwistów i podoficerów.

Poincare

wygłosi wielką mowę polityczną

Paryż, 26 września

Dziś, dnia 27-go bież. mies., wygłosi Poincare w Var le Duc wielką mowę polityczną.

Prasa francuska przypuszcza, że w mowie tej odsłoni Poincare tajniki rokowań francusko - niemieckich i da odpowiedź Stresemannowi.



Annie Besant, kierowniczka ruchu teozoficznego wraz z „wcielem Buddhy", młodym chłopcem hiduskiem, Jeddu Krishnamurti.

Chaos chiński.

Budiennyj naradzał się z gen. Fengiem. — Genewskie odgłosy angielskiej interwencji w Chinach.

Pekin, 26 września

Odwrót wojsk San-Czuan-Fena z prowincji Kian-Si doprowadził wojska kantońskie aż do King Kiangu. W mieście wzięto znaczną liczbę jeńców, których wywieziono w kierunku południowo - zachodnim. Między jańcami znajduje się dwu generałów Sun-Czuan-Fena. Położenie gen. Czuan-Fena staje się coraz bardziej trudnem.

Pekin, 26 września

Budienny, który przybył do Urgi, naradzał się z gen. Fengiem. Jak donoszą tu z Urgi drogą okólną, konferencja tyczyła się kontrakcji przeciw wojskom Czang-Tso-Lina, które w szybkim tempie prowadzą ofenzywę w kierunku tego miasta.

Londyn, 26 września

Z Szanghaju donoszą, iż angielska ekspedycja karna złożona z kilkunastu kanonierek, która ruszyła rzeką Yang-tse-Kiang celem odebrania angielskich statków zajętych przez chińczyków, zmuszona była wstrzymać podróż. Piloci chińscy za żadną cenę nie chcieli wskazywać drogi kanonierkom angielskim, a podróż bez pilotów jest niemożliwa z powodu podwodnych skał.

Genewa, 26 września

Delegat Chin przedstawił zgromadzeniu ostatnie wypadki w Chinach, oświadczając, że kanonierki i krążowniki angielskie bombardowały 5 miast chińskich, zabijając 100 żołnierzy i 1000 mieszkańców i zmuszając artylerję chińską do odpowiadania.

Lord Cecil odpowiedział, że nie posiada instrukcji, zapewnia jednak, że expose delegata chińskiego całkowicie jest odmienne od tego, co wiadome jest w Anglji.

Rozmaitości z całego świata.

:·:—

Nielegalne pismo w Rosji.

Biuletyn zagranicznej sekcji stronnictwa socjalno-demokratycznego podaje do wiadomości o wydawaniu w Rosji nielegalnego organu partyjnego pod tytułem: „Iz Partii". Pierwszy numer tego pisma, odbity na hektografie, ukazał się w Rosji w lipcu. Życie przygotowuje nam niespodzianki: socjaliści zmuszeni w socjalistycznej Rosji wydawać nielegalne pismo!

Na dnie oceanu.

Departament marynarki angielskiej potwierdza oficjalnie wiadomość o olbrzymich zmianach, zaszłych w ostatnich czasach na dnie oceanu, a przypisywanych podziemnym wstrząśnieniom wulkanicznym. W okolicach wyspy św. Heleny dno morskie podniosło się o blisko.... 3000 metrów.

Czyżby ocean zamyślał oddać pochłonięta w swoim czasie... Atlantydę?

Dobre rady.

New-York finansowy obchodził uroczyście 104-ą rocznicę urodzin Johna Stuarta, dziekana bankierów Ameryki, a bodaj i całego świata. Staruszek, sprawujący i nadal urząd prezesa New-York Trust Company, dał nagabującym go dziennikarzom następującą receptę długowieczności:

„1) Nie pić, 2) nie palić, 3) jaknajwięcej jeździć samochodem, unikając... nieszczęśliwych wypadków".

Oszczędność w Watykanie.

Ojciec święty zezwolił kardynałom, arcybiskupom, biskupom, kanonikom i prałatom nosić podczas uroczystości religijnych futra z imitacji, zamiast prawdziwych i pończochy ze sztucznego jedwabiu. Zezwolenie to wywołane zostało wzrastającą drożyzną z jednej strony, zmniejszeniem dochodów duchowieństwa z drugiej.

Nowy sport.

Sportsmani snobistyczni we Francji mają nowy rodzaj zabawy — tennis nocny. Rakiety, piłki, siatka oraz rysunek placu pokryte są masą fosforyzującą, którą wymazane są również pantofle i pasy na rękach, by móc zorjentować się, gdzie przeciwnik stoi. Zapasy odbywają się w zupełnych ciemnościach w obecności licznego audytorjum very fashionable.

W. MASJUTIN.

Generał w kąpieli.

—:·:—

Najlepsza łaźnia w naszym mieście należy do Bolszewitina. Tam można się jeszcze wykąpać tak, jak to czynili nasi przodkowie, bez żadnych nowoczesnych inowacji, a po kąpieli częstują jeszcze na chłodzenie wspaniałym kwasem.

Łazienni znają każdego po imieniu i mają świetną pamięć. Gdy zauważą na ciele gościa najmniejszą krosteczkę, dowiadują się o nią po tygodniu, czy aby nie bolała, i przy myciu omijają ostrożnie to miejsce. Są oni bardzo rozmowni i umieją z każdym pogadać, przystosowując się do zawodu i pochodzenia gościa.

Tę właśnie łaźnię odwiedził pewnego razu nigdy jeszcze tutaj niewidziany gość. Był nim generał, wielka osobistość, gdyż przed tygodniem został mianowany gubernatorem.

Towarzyszył mu młody, wątły oficer, jego adjutant. Od woźnicy dowiedzieli się wszyscy, kto przyjechał.

Wielki zaszczyt! Aby tylko zadowolnić Jego Ekscelencję!

Starszy łazienny wraz z pięcioma pomocnikami pchają się za generałem, aby mu oczyścić ławkę. Jeden odbiera mu czapkę, drugi płaszcz. Jak muchy dokoła padliny, tak cała służba kręci się dokoła znakomitego gościa.

Generał zaś mówi do oficera, tak aby wszyscy słyszeli:

— Zwierzchnicy powinni być popularni wśród ludu i powinni się stosować do jego obyczajów, wtedy zdobędą również jego zaufanie! Tutaj jest prawdziwa rosyjska łaźnia i każdy prawowierny rosjanin powinien się w niej kąpać!

— U nas w szkole kadetów... — zapiszczał mały oficer.

— To jest właśnie największym błędem, że młodzież naszą wychowuje się na sposób zagraniczny. Jesteśmy rosjanami i powinniśmy stosować się do rosyjskich obyczajów. Nieprawdaż?

— Zupełnie słusznie — potakiwali łazienni, myśląc o hojnych napiwkach.

— Lecz kto jest tutaj najlepszym łaziennym — zapytał generał — gdyż potrzebuję kogoś, kto zna dobrze swój fach!

— Nikita i Aleksy, ci dwaj służą tutaj najdłużej — powiedział zarządzający i kazał ich zawołać.

— A pewien jesteś, że znają się oni dobrze na rzeczy? — dowiadywał się nadal generał.

— Nikita zadowolniłby nawet cara. Nikito, Jego Ekscelencja życzy sobie, abyś go wykąpał!

— Wedle rozkazu — odpowiedział Nikita spokojnie i z godnością.

Generał siedział już całkiem rozebrany i klepał z upodobaniem swój nabrzmiały brzuch.

Dla Nikity są wszyscy nadzy ludzie jednacy: wszyscy oni mają jednakową skórę. Ale zdaje mu się, że widział już kiedyś tego generała. Jak wszyscy łazienni świetnie pamięta każde kąpane ciało, lecz tego nie oglądał jeszcze nigdy. Twarz jednak wydaje mu się bardzo znajoma.

Zarządzający przyniósł wierzbowe łyko i dwa kawałki najlepszego mydła. Migdałowe dla generała, a jajeczne dla adjutanta; aby zaznaczyć różnicę stopnia służbowego.

Aleksy myje młodego oficera, zaś Nikita generała. Namydlając go, stara się przypomnieć sobie, skąd zna twarz generała. Szoruje z zapałem jego opasłe i owłosiałe ciało, lecz nic nie może sobie przypomnieć.

A generał jest zadowolony i co pewien czas pyta młodego oficera, którego myje Aleksy:

— No, bratku, jakże ci się tutaj podoba?

—U nas w szkole kadetów... — zapiszczał mały oficer.

Generał, śmiejąc się, pyta:

— A macie tutaj również kąpiel parową?

— Ależ naturalnie, — odpowiada Nikita prawie obrażony.

— A więc można wziąć kąpiel parową? Z taką rózgą, no jakże się to nazywa...?

— Z takim chłostakiem? Czemu nie. Jeśli Jego Ekscelencja sobie życzy!

— Zaprowadź mnie tam. Lubię rosyjskie obyczaje. Jestem rdzennym rosjaninem. Moi przodkowie byli również rosjanie. Wszak i ty jesteś rosjaninem?

Z Tambowskiej guberni. Kozłowskiego powiatu.

Z Kozłowskiego powiatu?

Gdy generał wypowiedział te słowa, przypomniał sobie Nikita skąd go zna.

To ten właśnie generał w roku 1905 przybył z kozakami i armatami do jego rodzinnego miasteczka, aby „uspokajać" ludność. I wtedy właśnie rozkazał publicznie wychłostać Nikitę. Jeszcze tydzień potem nie mógł Nikita siedzieć.

Weszli do łaźni. Nikita jak zwykle nalał garnek wody na rozżarzone węgle i gęsty obłok pary uniósł się, sycząc, pod sufit.

Generał wdrapał się na samą górę i kazał to samo uczynić małemu oficerowi.

— A teraz, Nikito, chłostaj mnie podług dawnego rosyjskiego zwyczaju, a ty, Aleksy, zabierz się do Jego Wysokości, zobaczymy, kto dłużej wytrzyma. Ty masz dwadzieścia trzy lata, mój młodzieńcze, a ja pięćdziesiąt trzy. Uczcie się od nas starych! No, więc zaczynaj Nikito!

Nikita podniósł chłostak. W tym momencie przypomniał sobie jak został przez generała publicznie pohańbiony, i wziął się ostro do obrabiania generalskich pleców wraz z przyległą częścia ciała. Generał wywraca oczy, jęczy, lecz pyta oficera:

— No, jakże ci tam?

— O, gorąco, — jęczy adjutant, — u nas w szkole kadetów...

— Zobaczymy kto dłużej wytrzyma, — cedzi przez zęby generał, a do Nikity zwraca się szeptem: „Co ci się stało? Czyś ty oszalał?".

— My zawsze tak robimy, — odpowiada Nikita i bije dalej z całym spokojem.

Liście wierzby pokrywają ciało generała ciemnemi plamami, a nagie gałązki pozostawiają sine pręgi na wzdętej skórze.

Nareszcie udało się młodemu oficerkowi umknąć z pod oprawczych rąk Aleksego. Ledwie żywy usiadł, wzdychając, na ławce. Generał, który z niecierpliwością czekał na ten moment podniósł się również czerwony, jak ugotowany rak.

— No nie mówiłem, młodzieńcze, my starzy jesteśmy jednak silniejsi!

Nikita z wielkim szacunkiem podpierał generała przy schodzeniu do ubieralni. Generał nie wiedział wcale jak usiąść tak bardzo paliła go tylna część ciała.

Gdy Nikita, otrzymawszy rubla na piwo, prowadził generała ku wyjściu, powiedział cicho:

— A to dostała Ekscelencja za rok 1905; Wasza Ekscelencja kazała mnie wtedy we Władykinie publicznie wychłostać!

Generał stał się purpurowy, lecz przygryzł wargi i rzekł z uśmiechem do adjutanta:

— Jak piękne są jednak nasze dawne rosyjskie zwyczaje! One uzdrawiaja człowieka!

Pomimo to, generał przez tydzień nie opuszczał łóżka i do łaźni nie poszedł już nigdy.

Tłum. G. L.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ
27
PONIEDZIAŁEK

Dziś Koźmy
Jutro: Wacława kr. węg.

Wschód słońca g. 5.25
Zachód o g. 5.25
Wsch. księżyca 8.15 w
Zachód o g. 11.08 r
Długość dnia g. 12.00
Ubyło dnia 4.41.

Reorganizacja policji śledczej

odbędzie się bez znacznych redukcji.

Reorganizacja władz wojewódzkich w Łodzi obejmie również i policję. Min. spr. wewn. wydało już rozporządzenie skasowania dotychczasowego okręgowego urzędu śledczego i jego ekspozytur. Urząd śledczy w Łodzi podporządkowany zostanie miejscowej jednostce policji ogólnej. Reorganizacja ta nie odbije się ujemnie na samych funkcjonarjuszach i nie spowoduje znacznego zmniejszenia ich liczby, lecz odbędzie się ona raczej drogą zmian w kompetencjach poszczególnych organów władz śledczych. (E)

Kpt. Orliński w Łodzi.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, zwycięzca lotu Tokio-Warszawa, kapitan Orliński, ma przybyć do Łodzi i wziąć udział w uroczystościach wojewódzkiego komitetu Ligi obrony powietrznej państwa. (U)

Służba wojsk. akademików

Kto może korzystać z przesunięcia terminu?

Władze wojskowe uwzględniając, że duża część młodzieży szkolnej opóźniła swe studja wskutek służby w szeregach podczas wojny zezwoliła na przesunięcie terminu wcielenia do wojska stałego na przeciąg jednego roku (do 1 lipca 1927 roku) tym poborowym akademikom rocznika 1900, którzy są na ostatnim kursie jednego z wyższych zakładów naukowych, służyli w wojsku ochotniczym, względnie z poboru w 1920 roku nie mniej, niż 4 miesiące, i mają przyznane prawo do służby półtorarocznej.

Z przesunięciem terminu powołania do wojska nie mogą korzystać akademicy, którzy z jakichkolwiek powodów nie nabyli prawa do służby półtorarocznej. (U)

W przemyśle dzianym

robotnicy uzyskali podwyżkę.

Po długotrwałym zatargu w przemyśle dzianym, nastąpiło porozumienie. Robotnicy uzyskali 12 proc. podwyżki.

Eksport do Estonji

wzmógł się znacznie.

W związku z wznowieniem na większą skalę zakupów łódzkiej manufaktury przez estońskich hurtowników, nastąpiła wydatna poprawa w ruchu eksportowym.

W ciągu otsatniego tygodnia odbyła się w Łodzi do Estonji ekspedycja towarów wełnianych i bawełnianych na sumę 300 tys. dolarów.

Zaznaczyć przytem należy, że warunki tej tranzakcji są bardzo wygodne dla łódzkiego przemysłu, gdyż poważny procent zapłaty został dokonany w gotówce, a pozostałości w krótkoterminowych zaliczeniach.

W tygodniu bieżącym powiększył się również eksport do Łotwy, przyczem w następującym tygodniu spodziewany jest ponowny przyjazd większych kupców z pomienionych krajów.

Wzmożone zapotrzebowanie na manufakturę łódzką ze strony odbiorców estońskich tłomaczy się brakiem na tamtejszym rynku dostatecznych zapasów, gdyż hurtownicy nie dostosowali się do zwiększenia się konsumpcji, spowodowanej poprawą sytuacji gospodarczej w Estonji.

Podatki rujnują kupiectwo.

Wielkie zebranie kupców w sprawach podatkowych.— Uchwalono szereg ważnych rezolucji.

W dniu wczorajszym w stowarzyszeniu kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10) odbyło się zebranie członków w sprawach podatkowych.

Pierwszy przemawiał wiceprezes p. Frejlich, szkicując sytuację, w jakiej znajduje się kupiectwo z powodu wadliwego systemu podatków, szczególnie przemysłowego i majątkowego.

Wielu kupców zalega w podatkach po kilkadziesiąt tysięcy złotych, a od 15 października rozpoczną się egzekucje. Wielu kupcom sprzeda się cały ich dobytek na pokrycie zaległości.

Trzeba przedsięwziąć energiczne kroki, by uniknąć klęski.

Zdaniem mówcy, amnestja podatkowa za rok 1925 do 500 zł. nie jest wystarczająca. Winny być umorzone wszelkie sumy podatku obrotowego do dni ostatnich, gdyż kupcy ostatnio dokładali, obrót ich był fikcyjny i mowy niema, by mogli oni płacić podatek.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa referowana przez dyrektora Orbacha, a tycząca się zwiększenia do 4 pr. kar przez magistrat, choć w magistracie samym niema zgody: inaczej chce p. Kulamowicz, a inaczej p. wiceprezydent Groszkowski. Charakterystycznem jest, że sprawę tę poruszył na radzie miejskiej radny socjalistyczny, a przemilczeli ją przedstawiciele sfer kupieckich.

W rezolucji uchwalono żądać rewizji szacunków podatku majątkowego, który doprowadził kupiectwo do ruiny, zwolnienia handlu z podatku obrotowego i przerzucenia go na producenta, szybszego rozpatrzenia rekursów, zmniejszenia kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, umorzenia podatków dla zubożałych i zlikwidowania przedsiębiorstw, oraz kredytów z banków: Polskiego i Gospodarstwa Krajowego. (b)

—:o:—

Pracownicy umysłowi

tworzą jednolity front z robotnikami.

Wczoraj obradowano w związku pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi nad sytuacją, jaka wyłoniła się przez wysunięcie żądań podwyżkowych w przemyśle włókienniczym. W dyskusji podkreślono, iż akcja ta łączy się z podjętemi przez pracowników biurowych staraniami w sprawie uzyskania podwyżki płac, jaką uzyskali w czerwcu robotnicy przemysłu włókienniczego

Akcja ta ma na celu zawarcie ze związkami przemysłowemi umowy zbiorowej, której przemysłowcy bezwzględnie się przeciwstawiają. Te względy nasuwają pracownikom biurowym konieczność poparcia akcji podwyżkowej robotników przemysłu włókienniczego i utworzenia jednolitego frontu pracowniczego (e)

Z uwagi na fakt, iż żądania podwyżkowe robotników przemysłu włókienniczego popierane są w całej rozciągłości przez związek handlowców polskich oraz przez związek majstrów fabrycznych, po wczorajszych obradach w związku pracowników handlowych i biurowych — konsolidacja ruchu pracowniczego w obronie postulatów podwyżkowych jest faktem dokonanym.

—:o:—

Zawody bokserskie w Łodzi

stały na bardzo miernym poziomie.

O ile wczorajsze mecze bokserskie miałyby być inauguracją sezonu pięściarskiego, a dalsze imprezy miałyby na takim jak wczoraj stać poziomie, to bardzo biedny byłby bądź co bądź zasłużony sport pugilatorów w Łodzi.

Bokserów, który zaprodukowali dwie walki na ringu w Helenowie zaliczyć można do b. słabej klasy zawodowców, prócz Greenstocka, który przedstawia średnią klasę zawodową. Pierwsze spotkanie pomiędzy Brooksem i Gibsonem zakończyło się zwycięstwem Brooksa nad murzynem przez k-o w 8-ej rundzie. Gibson dobry technicznie, operuje świetnymi unikami, lecz mało wytrzymały, musiał ulec przeciwnikowi. Drugie i ostatnie spotkanie pomiędzy Geenstokiem i murzynem Kid Harrisem zakończyło się zwycięstwem Greenstocka przez k-o w 4-ej rundzie. Pokonany Kid Harris słaby technicznie. Sędziował w ringu por. Laskowski. Publiczności 600 osób.

Elegancki złodziej klejnotów.

Klejnoty miljonowej wartości zastawione za 30 funt. szterlingów.

Właściciel małej kawiarenki na Montmartrze w Paryżu zjawił się ubiegłych dni u znajomego jubilera i prosił o oszacowanie kilku klejnotów. Opowiedział, że był u niego dnia poprzedniego elegancko ubrany młodzieniec, po którego akcencie poznał, że jest Anglikiem. Dał mu te klejnoty w zastaw za 30 funtów szterlingów i obiecał je w przeciągu 24 godzin wykupić. Kawiarz tę sumę wypłacił, lecz potem wzbudziły się wątpliwości, czy zastaw wart jest tyle, więc przyszedł do jubilera.

Jubiler poznał odrazu, że to drogocenne klejnoty, które mogą pochodzić z niedawnej kradzieży u hrabiego Charbannes w Moulisne. Wartośc tych paru kawalików oszacował na 3.000.000 franków.

Dano o wypadku znać policji która wysłała do kawiarni na Montmartrze 2 sprytnych detektywów, aby zaaresztowali eleganckiego złodzieja, gdy ten zjawił się po wykup zastawu.

W godzinach wieczornych ożywił się lokal. Przybył także gość spodziewany. W chwili, kiedy gość ten złożył u kawiarza 30 funtów szterlingów i zażądał zwrotu zastawionych klejnotów, detektywowi położyli mu ręce na ramienach i oświadczyli, że go aresztują.

Aresztowany przyznał się odrazu, że klejnoty pochodzą z kradzieży u hrabiego Charbannes. Brał w tej kradzieży udział sam jeden. Pochodzi z Anglji i od siedmiu lat siedzi w Paryżu. Utrzymując się zaś z kradzieży, dbając zawsze o eleganckie ex-terieur, ponieważ, jak się wyraził, człowiek elegancki wzbudza zaufanie

Wycieczka przemysłowców łódzkich na wystawę w Marsylji.

Wczoraj wyjechała do Marsylji na odbywające się tam targi eksportowe wycieczka przemysłowców łódzkich. Na wystawie przemysłowej w pawilonie polskim znalazły się i eksponaty łódzkie.

Przemysłowcy łódzcy uzyskali dla swych eksponatów dogodne warunki zniżki kolejowe, wizy i t. d. Zaznaczyć należy, iż eksport manufaktury łódzkiej do Francji obejmie zarówno materjały wełniane wyższych gatunków, jak również i płótno oraz towary bawełniane dla kolonji francuskich. (E)



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, przedstawienie po cenach popularnych (od 50 groszy do 5 zł.) — „Bitwa pod Waterloo" — z Janiną Morską i Michałem Zniczem w rolach głównych.

Jutro i we środę świeżo wystawiony wstrząsający dramat Stefana Żeromskiego — „Róża"— Dzięki usprawnieniu strony technicznej widowisko mimo 9 obrazów kończy się przed w pół do dwunastą.

W próbach pod kierunkiem reżysera Władysława Ryszkowskiego komedja amerykańska Montgomery'ego — „Cały dzień bez kłamstwa", która będzie najbliższą premjerą teatru.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem świetna krotochwila francuska, Jerzego Feydeau, „Czerwona maska" w 4 odsłonach. Udział biorą pp. Bronowska, Brandtówna, Zielińska, Bielecki, Urbański, Bolkowski, Górecki, Skorasiński. Muzyka T. Hessego. Tańce Lody Niemirzanki.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w poniedziałek, dn. 27 września.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa (fala 408 m.).
17.30—18.30. Koncert.
18.30—18.55. Odczyt p. t. „Język Merkurego czyli o reklamie" — wygł. p. Jerzy Sosnokowski.
19.00—19.25. 18-ta lekcja francuskiego. Lektor prof. L. Roqu gny.
19.25—19.40. Komunikat rolniczy.
19.40—19.55. Rozmaitości.
20.30—22.00. Koncert wieczorny
Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m 12.45, 20.30 — koncerty.
RZYM, fala 425 m. 21.25 — Koncert wokalno-muzyczny.
ZURICH, fala 513 m. 20.00 — „Szwajcarzy" sztuka muzyczna v. Aixa, z udz. chóru i orkiestry.
WIEDEŃ, fala 531 m. 20.05 — koncert.
FRANKFURT, fala 470 m. 19.30 — „Biedny Henryk" dramat muzyczny H. Pfitznera.
LIPSK, fala 452 m. 20.00 — „Ostatni walc" operetka Straussa.

Orgie samochodowe na ulicach Warszawy.

Dwie osoby ciężko ranne.

Warszawa, 26 września

Wczoraj o północy na Nowym Świecie pędząca, jak na oślep, taksówka Nr. 960, chcąc wyminąć wyjeżdżający z ulicy Foksal samochód, skręciła tak nagle, iż wpadła na chodnik.

Przechodzący w tym momencie przodownik 10 komisarjatu, Czesław Grabowski, dostał się pod koła.

Jednocześnie skrzydłem taksówki uderzony został spieszący do domu 19-letni Józef Musiał.

Obaj legli ciężko ranni.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u przodownika Grabowskiego naruszenie czaszki i wstrząs mózgu i nieprzytomnego odwiózł do szpitala Dzieciątka Jezus. Musiała po doraźnym opatrunku przewieziono do domu.

Szofer Michał Jakimowski, Furmańska 18. został aresztowany.

Walki o mistrzostwo Polski

Warta — Turyści 4:1 (1:1)

Mistrz Łodzi grał drugą połowę gry w dziesięciu, gdyż obrońca Kahl został tak dotkliwie poturbowany, że nie może odjechać do Łodzi.

— Walka z wami, to nie walka o mistrzostwo, lecz walka dzielnicowa — oświadczył internacjonał Spojda.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 26 września.

Rewanżowe spotkanie mistrza Łodzi, Klubu Turystów, z miejscową Wartą zakończyło się tragicznie. W pierwszej połowie, Turyści mając przewagę, uzyskują jedyną bramkę przez Kubika Al.

W drugiej połowie, już w 5 minucie środek pomocy Warty, Kosiński, który w Łodzi unieszkodliwił Kubika St., kopiąc go w twarz, atakuje ordynarnie, obrońcę gości, Kahla, łamiąc mu nogę w kolanie.

Odtąd Turyści grają w dziesiątkę mimo heroicznych wysiłków, ich zdekompletowana drużyna nie może podołać szarżującej nadal Warcie. To też padają dalsze 3 bramki na korzyść tej ostatniej. Ostateczny wynik 4:1.

Najlepszy na boisku bramkarz Turystów, Lass, zaś pomoc gości grała słabo

Sędzia, p. Ziemiański z Krakowa marny.

Warta nie respektowała zupełnie jego zarządzeń, dzięki czemu nastąpił tak smutny wypadek. Zresztą widoczne było, że Warta pragnie za wszelką cenę wygrać, dowodem czego są wyrzeczone przez jej lewego pomocnika, a internacjonała Polski, Spojdę, podane na wstępie słowa.

Mistrzynią Polski w pięcioboju

została p. Halina Konopacka.

Łódź już poraz drugi zapisuje się w annałach lekkiej atletyki polskiej, narazie jednak jako teren. Po zeszłorocznym pięcioboju dla panów, powierzono Łodzi zorganizowanie pięcioboju kobiecego, który też odbył się w niedzielę na boisku WKS-u. Startowało 9 zawodniczek, w tem, aż jedna łodzianka. Lekkoatletki Cracovji, warszawskiej i krakowskiej Makabi na start się nie stawiły. Z zawodniczek stolicy startowały same gwiazdy, jak Konopacka, Gorlofówna, Woynarowska i wiele innych.

Jeśli chodzi o wyniki są one niezłe, pobity został nawet rekord polski w rzucie oszczepem przez Konopacką. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Skok w dal: 1) Jabłczyńska (AZS-Warszawa) 4.45, 2) Sadkowska (Sokół-Grażyna) 4.40, 3) Gorlofównan (AZS) 4.35, 4) Konopacka (AZS) 4.34. Bieg 60 mtr.: 1) Woynarowska 8.5, 2) Czajkowska 8.8, 3) Grabicka 8.9, 4) Sadkowska i Gorlofówna po 9 sek. Rzut oszczepem: 1) Konopacka 27.81 (rekord polski pobity o 10 i pół cm.), 2) Woynarowska 24.37, 3) Sadkowska 19.95, 4) Miłobędzka (AZS) 19.25 i pół. Rzut dyskiem: 1) Konopacka 30.04, 2) Miłobędzka 24.44, 3) Jabłczyńska 23.07, 4) Woynarowska 21.13. Bieg 200 mtr.: 1) Czajkowska 29 sek., 2) Grabicka 29.8, 3) Woynarowska 29.9, 4) Konopacka 30.4. Tytuł mistrzyni Polski uzyskała więc Halina Konopacka 17 pkt. 2) Woynarowska 19 pkt. 3) Czajkowska 20 pkt., 4) Sadkowska 21 pkt., 5) Jabłczyńska 23 pkt., 6) Grabicka 24 pkt., 7) Gorlofówna i Miłobędzka, 9) Nowacka 38 pkt. Komisja sędziowska wywiązała się ze swej pracy szybko i sprawnie. Organizacja dobra. Publiczności, jak na stosunki łódzkie dość dużo.

Wiadomości telegraficzne

Paryż, 26 września.

Prasa donosi z Ironwood (Michigan), że na skutek zapadnięcia się ziemi w jednej z tamtejszych kopalni, 40 górników zostało zasypanych w głębokości 750 mtr. pod powierzchnią ziemi.

Paryż, 26 września.

„Chicago Tribune" donosi z Nowego Jorku, że po obu stronach Gór Skalistych szalała gwałtowna śnieżyca, pociągając ofiary w ludziach i powodując straty materjalne. Szczególnie nawiedzoną została Kanada, gdzie w stanie Manitoba burza zniszczyła zbiory zboża wartości 12 miljonów dolarów.

Londyn, 26 września.

Szofer samochodu pocztowego zbiegł, zrabowawszy worki pocztowe, które zawierały pakiety polecone, przedstawiające wartość 80.000 funt. szt.

Warszawa, 26 września.

Między godz. 2 a 3 popoł. przyleciała do Warszawy z Krakowa jugosłowiańska eskadra lotnicza, odbywająca raid Jugosłwja — Czechosłowacja — Polska — Węgry — Rumunja --- Jugosławja.

Lwów, 26 września.

Zmarł tutaj dziś popołudniu Adolf Halban zwyczajny profesor uniwersytetu Jana Kazimierza.

Berlin, 26 września.

Dzisiejsze dzienniki donoszą, że najstarszy syn b. kronprinca Wilhelma wstąpił do Reichswehry i służy w 9-ym pułku piechoty w Pocztdamie. W byłych kołach dworskich twierdzą, że młody Hohenzollern, uważany za właściwego pretendenta do tronu cesarskiego tylko przez pewie nczas pozostanie w służbie Reicswehry. Lewicowy „Montag Morgen" zapytuje, czy młody książę uczynił zadość wszystkim wymaganiom, związanym z przyjęciem do służby wojskowej.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.
„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt.) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

Wydawca: W. Polak   Redaktor: Wacław Smólski.   Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.